

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 8 (1610) • 23 lutego 2023 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Spotkanie prowadziła Danuta Koenig.

Fot. Alicja Michałek

(*cd. na str. 8*)

W numerze m.in.: Stadion dla mieszkańców, Nierozwiązana sprawa ul. Wiejskiej – list do redakcji, Dwa turnieje szachowe dla młodzieży, Odpady ciągłym problemem, Dorda o dokarmianiu ptaków, Narty asfaltowe, Mecze MKS-u, 31 dni na Czantorii.

PRZY KREPLIKU

Starsi mieszkańcy Zawodzia Dolnego przybyli licznie a przede wszystkim z wielką ochotą do Jerzego Pilcha, który udostępnił swój dom „starzyków”, aby związani z tą ziemią siedlocy i mieszkańcy mogli przywołać obrazy dzieciństwa i młodości, a ściany dawnej chałupy mogły znowu być świadkami lokalnej historii na Lachowicach i przyległych terenach. Wyjątkowe zdarzenie było kolejnym z cyklu „Przy kołoczku i kawie o ustróńskiej sprawie” (spotkania odbyły się już w Hermanicach i Lipowcu). Przy regionalnych wypiekach „rzóndzono” o miejscach i ludziach związanych tym razem z Zawodziem Dolnym. Bezcenne wspomnienia zostaną przekazane kolejnym pokoleniom w formie cyfrowej, ponieważ zostały udokumentowane filmowo. To niezwykle istotne, ponieważ wiele obyczajów, a nawet krajobrazów dawnego Ustronia zniknęło już bezpowrotnie. Być może za kolejnych 100 lat nie będzie domu, w którym wszyscy się spotkali.

ŚLADAMI CIESZYŃSKICH HABSBURGÓW

Rozmowa

z Mikołajem Haratykiem z Hermanic,
pasjonatem i promotorem lokalnej historii

Prowadzisz na facebooku grupę „Habsburgowie i Księstwo Cieszyńskie”, która skupia już sporo sympatyków lokalnej historii. Skąd pomysł na jej założenie? Wśród członków dominuje starsze czy młodsze pokolenie?

Lokalną historią interesuję się już od wielu lat, a tematykę cieszyńskich Habsburgów zgłębiłem przy okazji prowadzonych badań genealogicznych, podczas których dotarłem do informacji, że dwóch moich przodków było arcyksiężętami leśniczymi w lasach Komory Cieszyńskiej. Zaciekawiony poznałem wówczas związki Śląska Cieszyńskiego z książętami tej dynastii. Wspomnianą grupę założyłem dwa lata temu, wspólnie ze znajomym, Janem

(*cd. na str. 6*)

WIELE SEKCJI

Końcem zeszłego roku zakończono obchody jubileuszu 100-lecia Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń. To olbrzymi kawał czasu, który swoją aktywnością wypełniały kolejne pokolenia ustroniaków. W 2022 roku punktem kulminacyjnym obchodów był festyn sportowy, który zorganizowany został na naszym stadionie. Wówczas wręczono wiele odznaczeń dla zasłużonych działaczy i byłych zawodników. W ostatnią sobotę odbyła się prezentacja monografii klubu, którą opracowała Bożena Kubień. To wspaniała puenta obchodów wielkiego jubileuszu.

Klub Sportowy Kuźnia Ustroń funkcjonuje od 1922 roku. Prowadził w tym czasie działalność sportową w wielu sekcjach. Podopiecznym udało się odnieść sukcesy nawet na arenach krajowych i międzynarodowych, co jest olbrzymim osiągnięciem, ponieważ sami piłkarze, którzy wyrosli na gwiazdy swoich czasów, grali tu wcześniej na poziomie zupełnie amatorskim.

Włodarze klubu swoją aktywność przez wiele lat skupiali przede wszystkim na szkoleniu dzieci i młodzieży w zakresie tenisa ziemnego i stołowego, narciarstwa, piłki siatkowej, szachów, żeglarstwa, akrobatyki sportowej, judo, sportów siłowych i najpopularniejszej piłki nożnej. Najwybitniejszym

(*cd. na str. 4*)

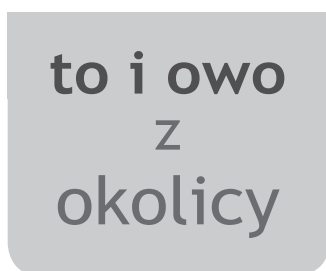


**Wykaz organizacji
pożytku publicznego
uprawnionych
do otrzymania 1,5%
podatku dochodowego
od osób fizycznych
za 2022 rok w 2023 roku**

- 0000032061** Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” w Ustroniu
- 0000047396** Fundacja Dobrego Pasterza
- 0000096883** Towarzystwo Kształcenia Artystycznego
- 0000099847** Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu
- 0000100192** Fundacja św. Antoniego
- 0000110528** Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”
- 0000182262** Klub Sportowy „Kuznia” w Ustroniu
- 0000330742** Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”
- 0000445929** Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”
- 0000466606** Chrześcijańska Fundacja „Dobre Dzieło”
- 0000610067** Fundacja Esprit
- 0000717094** Fundacja Fascynujący Świat Dziecka
- 0000260697** Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dopiskiem w rubryce „Cel szczegółowy 1%”: Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” w Ustroniu lub Ewangelickie Centrum Aktywności Lokalnej w Ustroniu.

Pieniądze możemy też przekazać naszym jednostkom OSP, ale trochę inaczej wpisujemy darowiznę do PIT-u. Organizacją pożytku publicznego jest krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, więc w odpowiedniej wypełniając PIT wpisujemy KRS tej organizacji i dopiero w dopisku nazwę i adres wybranej OSP koniecznie z kodem pocztowym.

- 0000116212** dla: OSP Ustroń-Nierodzim, ul. Szeroka 5, 43-450 Ustroń
- 0000116212** dla: OSP w Ustroniu Lipowcu, ul. Lipowska 116, 43-450 Ustroń
- 0000116212** dla: OSP KSRG Ustroń Centrum, ul. Strażacka 5, 43-450 Ustroń
- 0000116212** dla: OSP Ustroń-Polana, ul. Wczasowa 1, 43-450 Ustroń



Teatr Cieszyński otrzymał 111,5 mln kcz na rewitalizację budynku. Do jesieni 2025 roku w mieście za Olzą ma powstać Cieszyńskiego Centrum Teatralno-Kulturalne. Inwestycja obejmie, m.in. przebudowę wejścia głównego, holu, galerii, widowni i sceny oraz przestrzeni na dachu, gdzie powstanie... obserwatorium astronomiczne. Pieniądze pochodzą z Narodowego Planu

Odbudowy, czyli z funduszy unijnych.

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie, współpracuje z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Patronatem objęte są klasy językowe, w których przedmiotami wiodącymi są angielski, rosyjski, niemiecki i francuski.

W jednej z kapliczek na terenie Pogórza są figurki św. Jana Nepomucena i Matki Boskiej z Lourdes, a także obraz ukazujący św. Franciszka. Przy tej kapliczce wierni od lat modlą się o dobre urodzaje.

Bajkowe „pszczele miasteczko” znajduje się niedaleko kamieniołomu na granicy Dzię-

KRONIKA MIEJSKA

FINISAŻ WYSTAWY MALARSTWA JAROSŁAWA STOCHA

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza na finisaż wystawy malarstwa Jarosława Stocha „Sztuka w sztuce nie jest najważniejsza”. Prezentowane na niej obrazy mogą się wydawać realistyczną martwą naturą, ale jak sam artysta zapewnia w autorskim komentarzu do wystawy: te dzieła nie są wbrew pozorom realistyczne, ani nawet nie są martwymi naturami. To sztuka współczesna, która nie istnieje bez komentarza artysty, tym bardziej zachęcamy więc do spotkania z jej twórcą podczas finisażu, który odbędzie się w niedzielę, 5 marca o godz. 15.00 w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej przy ul. 3 Maja 68 w Ustroniu Brzegach. Wstęp wolny.

* * *

WERNISAŻ WYSTAWY TWÓRCÓW I SYMPATYKÓW SEKCJI PLASTYCZNEJ



Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza na wernisaż wystawy twórców i sympatyków sekcji plastycznej UTW, który odbędzie się 4 marca o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim.

* * *

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI I KLAS PIERWSZYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Burmistrz Miasta informuje o rozpoczęciu postępowania rekrutacyjnego w ustronkich placówkach na rok szkolny 2023/2024.

Rekrutacja do ustronkich przedszkoli odbywać się będzie w dniach 1 – 15 marca br. w systemie elektronicznym poprzez stronę: <http://ustron.przedszkola.vnabor.pl>

Rekrutacja do klas pierwszych szkół podstawowych odbywać się będzie w dniach 1 – 15 marca br.

Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych.

gielowa i Lesznej Górnej. Stoi tam kilkadziesiąt drewnianych uli o różnych kształtach i różnej wielkości. Założycielem i budowniczym pszczelich domków był Jan Gajdacz. Po jego śmierci pasieką w starym wyrobisku opiekuje się rodzina.

Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cieszynie działa już ponad 65 lat. Początek jedynej tego rodzaju szkole w powiecie cieszyńskim dała otwarta w 1956 roku Szkoła Podstawowa Specjalna.

Ronda w Skoczowie mają swoich patronów. To u zbiegu ulic Stalmacha i Objazdowej nosi nazwę Ofiar Stanu Wojennego, natomiast „okrągłe skrzyżowanie” u zbiegu ulic Rzeczej,

Góreckiej i Bielskiej, za patrona ma Franciszka Olszaka - burmistrza Skoczowa z okresu międzywojennego.

Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja rodu Larischów w Cieszynie. W tym okazałym budynku znajduje się Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które w minionym roku obchodziło 220-lecie. Jest drugim w Polsce, po Muzeum Czartoryskich, gdy chodzi o okres działalności.

Jeden z etapów tegorocznego 80. Tour de Pologne ma przebiegać przez gminę Istebna. Jubileuszowy narodowy wyścig kolarski potrwa od 29 lipca do 4 sierpnia. Start w Poznaniu. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Teresa Gizela Witoszek	lat 80	os. Manhatan
Wojciech Herda	lat 46	ul. Lipowa
Jan Roman	lat 77	ul. Leśna
Paweł Górniak	lat 92	ul. A. Brody

8/2023/1/N

*Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska*

Pani Darii Staniek oraz jej Rodzinie
wyraży głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach po śmierci
matki

śp. Teresy Gizeli Witoszek

składają

**Burmistrz Miasta Ustroń,
Przewodniczący Rady Miasta Ustroń,
Radni Rady Miasta Ustroń
oraz Pracownicy Urzędu Miasta Ustroń**

*Jest taka chwila o której myślimy, która na pewno nadejdzie,
ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie.*

**Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci**

śp. Wojtka Herdy

składamy

wyraży głębokiego współczucia oraz wsparcia
w tak trudnych chwilach
żonie, córkom oraz całej rodzinie i bliskim.

Pracownicy Gazety Ustrońskiej

8/2023/2/N

**Wyraży szczerego współczucia
Panu Janowi Herdzie
w związku ze śmiercią syna**

śp. Wojciecha Herdy

składają

**członkowie i Zarząd
Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego
w Ustroniu**

8/2023/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

NABÓR WNIOSKÓW O UDZIELENIE DOTACJI NA USUNIĘCIE I UNIESZKODLIWIENIE WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST

Miasto Ustroń podpisało umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na dofinansowanie zadania pod nazwą „Demontaż, transport i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest z budynków stanowiących własność osób fizycznych z terenu Miasta Ustroń w latach 2022-2023”. W związku z powyższym osoby zainteresowane skorzystaniem z dotacji na usunięcie wyrobów zawierających azbest z terenu swoich nieruchomości w 2023 roku proszone są o wypełnienie i złożenie wniosku do Urzędu Miasta dostępnego w Urzędzie Miasta oraz na stronie internetowej.

**Nabór wniosków rozpoczyna się w dniu 15 lutego 2023 r.
i będzie trwał do 15 marca 2023 r.**

Realizacja wniosków odbywać się będzie wg kolejności zgłoszeń do wyczerpania rocznego limitu środków finansowych przeznaczonych na to zadanie.

Kwota dotacji będzie wyliczana na podstawie przedstawionych przez Inwestora faktur (z datą po podpisaniu umowy) za wykonanie prac i stanowi do 40% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż:

320,00 zł za 1 Mg (tonę) odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwienia dla I stopnia pilności

288,00 zł za 1 Mg (tonę) odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwienia dla II stopnia pilności

240,00 zł za 1 Mg (tonę) odpadów zawierających azbest w przypadku ich transportu i unieszkodliwienia.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa w pokoju nr 25 lub pod numerem telefonu: 33 857-93-13 (osoba do kontaktu: Natalia Kowalik).

Wydział Środowiska i Rolnictwa

* * *

DZIEŃ OTWARTY SP-1

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Ustroniu serdecznie zapraszają wszystkich przyszłorocznych pierwszoklasistów wraz z rodzicami na dzień otwarty naszej szkoły, który odbędzie się 25 lutego o godz. 9.00.



Pasjonaci historii ustronńskiego sportu chętnie nabywali wydaną publikację. Fot. M. Bieleś

WIELE SEKCJI

(*cd. ze str. 1*)

wychowankiem klubu był Jan Gomola, wieloletni zawodnik Górnika Zabrze oraz reprezentant Polski. Wysokie wyniki sportowe osiągał także Adrian Sikora dwukrotnie występując w reprezentacji raję.

Warto podkreślić także, że kilka pokoleń mieszkańców Ustronia i najbliższych okolic aktywnie uczestniczyło w rozwoju i sportowej działalności tego klubu.

Dużo więcej informacji znajduje się oczywiście w książce „Klub Sportowy Kuźnia Ustroń 1922-2022. Tradycja i teraźniejszość”, której autorką jest Bożena Kubień. Przygotowanie monografii klubu, który funkcjonuje od 100 lat na wielu płaszczyznach jest nie lada wyzwaniem, dlatego ogromnie cieszy fakt, że tego trudnego zadania podjęła się badaczka dziejów naszego miasta.

Prezentacja publikacji odbyła się w sobotę 18 lutego w Muzeum Ustronńskim. Niestety promocji książki nie towarzyszyła po brzegi wypełniona sala.

Szkoda, bo przez 100 lat istnienia klubu przewinęło się wiele ustronńskich nazwisk. W wydarzeniu nie uczestniczył także prezes Kuźni Marek Matuszek. Honor obecnego zarządu uratowała obecność Mateusza Żebrowskiego, który jest jego członkiem.

Zebranych pasjonatów lokalnej historii przywitała dyrektor muzeum Magdalena Lupinek:

– Nie bez powodu również spotykamy się tutaj – w Muzeum Ustronńskim, czyli dawnym Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, które nie powstałoby gdyby nie opieka i wsparcie słynnych ustronńskich Zakładów Kuźniczych. Nie inaczej było także w przypadku Klubu Sportowego. Pomimo iż jego korzenie sięgają jeszcze czasów przedwojennych, a za protoplastę dzisiejszego klubu zwykło się uważać zawiązane w 1922 r. Towarzystwo Sportowe „Ustronia”, to pod obecną nazwą Klub Sportowy Kuźnia Ustroń działa

nieprzerwanie od 28 czerwca 1957 r. i od tego czasu aż do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku klub rozwijał się pod patronatem nieistniejących już Zakładów Kuźniczych w Ustroniu.

W swoim wystąpieniu opowiedziała także o swoich rodzinnych związkach z klubem:

– Mówiąc o dziejach Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń nie mogę nie wspomnieć o moim dziadku, Henryku Lupinku, który już od wczesnych lat powojennych włączył się aktywnie w rozwój tej formy spędzania wolnego czasu. Czynnikiem uprawiał sport, zwłaszcza tenis ziemny, był nawet prezesem Fabrycznego Klubu Sportowego – jednego z poprzedników dzisiejszej Kuźni Ustroń, a następnie sekretarzem koła Zrzeszenia Sportowego „Stal” w Ustroniu, w którym pełnił również funkcję kierownika sekcji narciarskiej.

To właśnie istota naszego klubu sportowego. Chyba nie ma ustroniaka, który nie był w jakiś sposób związany z amatorskim sportem w barwach Kuźni. Jeśli sam nie trenował, to na pewno miał kogoś w rodzinie lub wśród znajomych, kto swój czas spędzał na boisku czy kortach. Wielu z nas spotykało się i spotyka nadal w weekendy, aby oglądać rywalizację naszych zawodników w rozgrywkach ligowych. Świadczy to, że Kuźnia Ustroń nadal oddziałuje na naszą społeczność.

Głos zabrał także burmistrz Przemysław Korcz:

– Czy ta książka zawiera całą wiedzę o historii Kuźni? Oczywiście, że nie. Być może wkraśli do niej kilka błędów. O tym wiedzą jednak wszyscy zainteresowani tematem. W żaden sposób nie umniejsza to jednak rangi jedynej wydanej dotąd publikacji, która powstała z okazji wielkiego jubileuszu. Niech będzie asumptem do uzupełnienia tej wiedzy, do znalezienia nowych materiałów i do sprostowania nieścisłości, jeśli takowe się pojawiły. Być może wówczas na 110-lecie klubu powstanie wersja uzupełniona istotnymi faktami.

Następnie autorka książki Bożena Kubień przedstawiła pokrótce dzieje Kuźni Ustroń posiłkując się archiwalnymi zdjęciami. Na wstępie podzieliła się ze słuchaczami swoją refleksją:

– Historia ustronńskiego sportu stanowi niewątpliwie część dziejów naszego miasta. To bezdyskusyjny fakt. Klub sportowy Kuźnia Ustroń działa pod nazwą, która istnieje do dziś od 1957 roku. Ustroń w 1957 roku uzyskał prawa miejskie. Od tego czasu możemy więc mówić już o klubie typowo miejskim.

To tylko jedna z ogromu ciekawostek, o których możemy dowiedzieć się z książki. Warto również jeszcze raz przypomnieć, że tradycją naszego klubu było funkcjonowanie w nim wielu sekcji sportowych. Obecnie to już tylko piłka nożna. Być może w przyszłości uda się odnowić tę ideę, ażeby wszyscy mogli trenować, to co lubią i w czym osiągają poważne sukcesy. Oczywiście na równych zasadach.

Mateusz Bieleś

Książka jest w sprzedaży w Muzeum Ustronńskim w cenie 20 zł.



Autorka książki Bożena Kubień. Fot. M. Bieleś



Przedstawiciele władz miasta z burmistrzem i przewodniczącym RMU. Fot. M. Bieleś



– Chcemy otworzyć stadion dla naszych mieszkańców, przede wszystkim dla dzieci, ale też dla seniorów. Planujemy na lato imprezy rekreacyjne na tym pięknym obiekcie, żeby mógł służyć wszystkim mieszkańcom. Chcemy też udostępniać stadion w celach komercyjnych, żeby miasto mogło zarabiać pieniądze, które przynajmniej w części pokryją wysokie koszty utrzymania. Klub Kuźnia Ustronia zgodnie z zapisami zawartymi w umowie użyczenia stadionu może na nim jedynie prowadzić treningi i rozgrywać mecze. Do niczego innego nie jest upoważniony – mówi burmistrz Ustronia Przemysław Korcz.

STADION DLA MIESZKAŃCÓW

Ani ja, ani radni nie dzielimy mieszkańców i społeczności sportowej. Podziały rodzą się wtedy, gdy jedni pozwalają sobie na niefrasobliwość w traktowaniu przepisów, umów, dotacji, gdy inni poważnie traktują terminy, formalności i rozliczenia. Naszym celem jest wprowadzenie równości w traktowaniu działaczy, trenerów oraz zawodników reprezentujących różne dyscypliny sportu w różnych ustronińskich klubach. Burmistrz i Rada Miasta Ustronia chcą, by zasłużony Klub Sportowy Kuźnia Ustronia mógł funkcjonować i rozwijać się zgodnie z przepisami prawa. Jako samorząd jesteśmy zobowiązani do kontrolowania naszych dotacji. Wiemy jednak, że Klub pozyskuje pieniądze również z innych źródeł, ale nie przedstawia żadnych sprawozdań finansowych, do których jako organizacja pożytku publicznego jest zobowiązany. Nawet statut stowarzyszenia nie jest ogólnie dostępny, a to może doprowadzić w końcu do kontroli przez organy zewnętrzne.

Zacznę od tego, że Zarząd Klubu Sportowego Kuźnia Ustronia powinien w końcu zrozumieć, że prawa trzeba przestrzegać, a z umów należy się wywiązywać. To parafraza sformułowania, które znalazło się w artykule Zarządu w poprzednim numerze Gazety Ustronińskiej, dotyczącego faktu, że Zarząd nie chce się pozbyć działki, którą miasto dzierżawi od Klubu.

Mam przed sobą protokół z 30 października 2019 roku podpisany przez prezesa Zarządu Kuźni Marka Matuszka, radnych Rady Miasta Ustronia i przeze mnie jako burmistrza. W punkcie pierwszym napisane jest, że Kuźnia Ustronia przekaże w formie darowizny dla Miasta Ustronia część działki 197/13, na której znajduje się fragment miejskiego parkingu, a w zamian za to miasto wydzierżawi Klubowi fragment dwóch innych działek na okres 25 lat po uporządkowaniu formalności prawnych. Kuźnia miała dokonać podziału działek i do dzisiaj tego nie zrobiono. W kolejnym punkcie umowy miasto zobowiązało się wydzierżawić Klubowi boisko w Hermanicach, co zostało zrobione. Następnie zobowiązaliśmy się do wyrażenia zgody na użytkowanie w formie wskazanej przez Kuźnię sali w budynku na stadionie, co również się dokonało.

W 2019 roku wywiązaliśmy się ze wszystkich punktów umowy. Zarząd się nie wywiązał, a to właśnie Zarządowi zależało, żeby pozyskać miejskie działki w pobliżu stadionu, gdyż chciał tam prowadzić działalność gospodarczą i zarabiać pieniądze. Ubocznym skutkiem niedotrzymania umowy przez klub jest zarośnięty i szpecący miasto teren koło hali tenisowej z trawiastą górką. Miasto nie prowadziło na nim żadnych prac, gdyż zgodnie z podpisaną prawie 3,5 roku temu umową, miał on zostać przekazany Klubowi. Dzięki artykułowi w gazecie burmistrz Ustronia i radni Rady Miasta Ustronia wreszcie dowiedzieli się, jakie jest stanowisko Zarządu w tej sprawie i że Zarząd nie ma zamiaru dotrzymać warunków umowy. Chyba nie pozostanie nam nic innego jak rozwiązać tą umowę. Przykre jest to, że straci na tym Klub, ale prawo jest prawem.

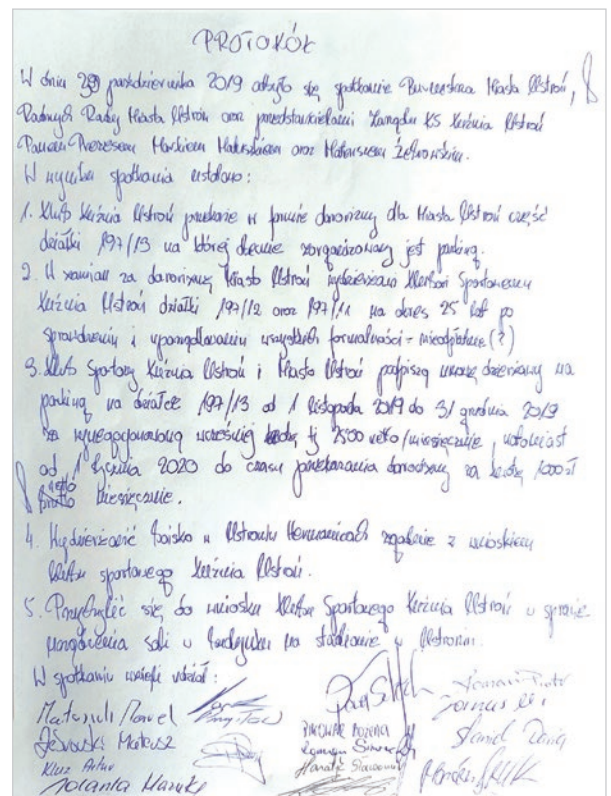
Kiedy zostałem burmistrzem Ustronia, postawiłem na zgodną współpracę z Zarządem Klubu, mimo iż środowisko związane z Kuźnią, delikatnie mówiąc, nie popierało mojej kandydatury. Zawarliśmy dżentelmeńską umowę, że do Zarządu Kuźni wejdzie osoba, którą zapropnuje miasto, jako właściciel obiektu, na którym swoją działalność prowadzi Klub. Naszym przedstawicielem miał być doświadczony prawnik, z pewnością mogący pomóc Klubowi nie tylko w sprawach formalnych, z którymi wyraźnie sobie nie radzi, ale również w wielu innych m.in. w kwestii pozyskania sponsorów. Spotkania z potencjalnymi sponsorami już się odbyły z udziałem naszego przed-

stawiciela, ale musiał on zakończyć swoją współpracę z Klubem, bo od tamtego czasu nie zdołał zwołać walnego zebrania członków, żeby wprowadzić tego przedstawiciela do Zarządu. Nie można osoby z zewnątrz, bez umocowania formalnego angażować w działalność w klubie. Na podstawie jakiego prawa ta osoba miałaby się angażować? To kolejna umowa, z której Zarząd się nie wywiązał, i kolejne posunięcie na szkodę Klubu.

Członkowie Zarządu napisali, że są tylko ludźmi i czasem popełniają błędy. Oczywiście każdy może się pomylić, ale mówimy o finansach publicznych, o przestrzeganiu prawa i w tym kontekście nie możemy przejść nad tym do porządku. Z jednej strony podnoszona jest kwestia, że miasto daje coraz mniej pieniędzy, a z drugiej Zarząd nie umie wykorzystać dotacji, którą otrzymuje. W zeszłym roku Kuźnia otrzymała dotację w wysokości 119.761,90 zł. Następnie Zarząd zwrócił się do miasta z prośbą o możliwość przesunięcia części środków na zadania, ponieważ nie będzie w stanie ich realizować w sposób wskazany w swoim wniosku. Miasto na część zmian wyraziło zgodę, w związku z czym Zarząd miał do 7 dni przedstawić nowy harmonogram i podpisać aneks do pierwotnej umowy dotacyjnej. Decyzję wysłaliśmy listem poleconym i otrzymaliśmy potwierdzenie odbioru pisma. Wysłaliśmy także maila z nowymi warunkami. Zarząd Klubu nie podpisał aneksu do umowy. Na początku tego roku złożył sprawozdanie z realizacji zadań i okazało się, że dokonał przesunięć samodzielnie bez podstawy prawnej. Prawdopodobnie nie będziemy mieć wyjścia i zgodnie z przepisami regulującymi współpracę samorządu z organizacjami pozarządowymi oraz ustawą o finansach publicznych, będziemy zmuszeni cofnąć dotację. Oznacza to, że Klub będzie musiał zwrócić część pieniędzy z dotacji, ponieważ zostały niewłaściwie wykorzystane. Jeśli tak się stanie, to tylko i wyłącznie z powodu zaniedbania Zarządu.

Argument, że Klub organizuje półkolonie za pieniądze pozyskane z Miejskiego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii jest kuriozalny. Skoro składa wniosek o dotację, to jest oczywiste, że wykorzystuje ją zgodnie z przeznaczeniem. Musieliśmy jednak baczej przyrzeć

(dok. na str. 7)





Mikołaj Haratyk.

Fot. ze zbiorów Mikołaja Haratyka

ŚLADAMI CIESZYŃSKICH HABSBURGÓW

(cd. ze str. 1)

Nowakiem. Uznaliśmy, że ta kwestia nie jest wystarczająco znana, a ludzie wspominają jedynie postać dobrego cesarza Franciszka Józefa I. Na grupie mamy przedstawicieli zarówno młodszego, jak i starszego pokolenia. Jest wielu uczniów i studentów. Są obecne osoby *stela*, czyli tzw. *cesarocy*, oraz mieszkańcy innych regionów.

Skąd czerpiesz informacje, które regularnie publikujesz? Czy byłeś już w miejscach, które opisujesz?

Staram się stale pogłębiać swoją wiedzę poprzez lekturę lokalnych i zagranicznych artykułów oraz publikacji naukowych, które dostępne są na stronach austriackich, węgierskich, włoskich czy hiszpańskich. Wiele ciekawych informacji pozyskałem z popularnej strony *Principatus Teschinensis*. Mało znane fotografie można odszukać w zbiorach *Austriackiej Biblioteki Narodowej* lub węgierskiego *Magyar Nemzeti Múzeum*. Współpracuję także z historykami oraz pracownikami muzeów, którzy służą pomocą i materiałami. Wszystkie rzeczy, które publikuję zawsze dokładnie sprawdzam w źródłach i analizuję, aby nie przekazać czegoś niepewnego bądź nieprawdziwego. Wiele opisywanych miejsc, zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie rzeki Olzy już odwiedziłem. Byłem także w Mosonmagyaróvár, gdzie od 1937 r. spoczywa ostatni, urzędujący książę cieszyński Fryderyk. Planuję tam wrócić i przy okazji zwiedzić niedaleko położony zespół pałacowy w Halbturm oraz miejscowość Albertkázmerpuszta, którą założył znany czytelnikom Albert Sasko-Cieszyński.

Czy nie uważasz, że popularyzacja historii cieszyńskich Habsburgów może także służyć budowie nieprawdziwego mitu? Jaki stosunek mieli władcy tej linii do tego terenu i miejscowej społeczności?

Przy omawianiu tego typu tematów trzeba być ostrożnym i obiektywnym. Popularyzacja jest konieczna, aby prostować pewne nieścisłości wynikające z zawirowań historycznych. Trzeba przypominać, że Habsburgowie nigdy nie byli naszymi zaborcami. Księstwo Cieszyńskie powstało pod koniec XIII w.,

a już od 1327 r. było lennem Królestwa Czech, którego królami od 1526 r. byli właśnie przedstawiciele monarchii naddunajskiej. Po śmierci ostatniej przedstawicielki cieszyńskich Piastów w 1653 r. to oni jako cesarze i królowie objęli tron w Cieszynie. Do 1766 r. interesowali się głównie dochodami płynącymi z tych włości. Dopiero po ślubie arcyksiężniczki Marii Krystyny Habsburg-Lotaryńskiej i księcia Alberta Kazimierza Wettyna wszystko się zmieniło. Cesarzowa Maria Teresa przekazała im księstwo na własność. Małżonkowie, ich przybrany syn Karol Ludwik oraz jego następcy: Albrecht i Fryderyk doprowadzili do znacznego rozwoju gospodarczego, co wynika m.in. z powstania przemysłu hutniczo-kuźniczego w Ustroniu. Dawali zatrudnienie miejscowej ludności, wspierali również podnoszenie poziomu oświecenia społecznego oraz edukacji poprzez finansowanie budowy szkół. W naszej okolicy bywali głównie podczas polowań i wypoczynku, ale zdarzały się także oficjalne wizyty w 1840, 1862, 1880 i 1895 r. O dobrych i słabych stronach władców można było już przeczytać w moich współautorskich artykułach na łamach „Gazety Ustrońskiej”.

Czy łatwo promować nasze dzieje w czasach, kiedy wśród wielu młodych panuje przekonanie o tym, że historia jest po prostu bezużyteczna?

Nie jest to łatwe zadanie, ale zauważam wzrost zainteresowania wśród coraz młodszych osób zaczynających angażować się w ciekawe inicjatywy w swoich lokalnych i szkolnych społecznościach, które podnoszą świadomość o dawnych dziejach naszego regionu. A jest o czym pisać i mówić. Mieszkamy w naprawdę wyjątkowym miejscu, bogatym w historię i tradycję, różnorodnym kulturowo, językowo i etnicznie, co niejako łączy się z panowaniem Habsburgów i ich wpływami na zmieniające się życie naszych przodków.

Czy masz sprecyzowane plany na rozwój swojej grupy? W jaki sposób chcesz rozwijać swoją platformę?

Stałym elementem grupy jest seria postów *#TegoDnia*, w których przybliżane są postaci i wydarzenia powiązane z konkretnymi datami. Niedawno zapoczątkowana została seria o klejnotach, jakie cieszyńskie księżne przekazywały z pokolenia na pokolenie. Ważnym akcentem będzie pokazanie miejscowych zwyczajów, gwary i strojów ludowych. Myślę, że wkrótce uda się przygotować kilka artykułów do lokalnych wydawnictw. Jako inżynier geodeta, w wolnych chwilach pracuję nad *wirtualną mapą*, która w przyszłości zostanie udostępniona na platformie, a dotyczyć będzie miejsc oraz obiektów europejskich związanych z cieszyńskimi Habsburgami – rzeczona *mapa* pozwoli każdemu zaplanować ciekawy wyjazd. Od paru lat, wspólnie ze znajomymi i lokalnymi pasjonatami odkrywamy podczas eksploracji położone na granicach lasów, pól i dróg kamienie graniczne Komory Cieszyńskiej (z literami TK), które wyznaczały grunty należące do naszych książąt. Do tej pory udało się zlokalizować ponad 700 graniczników. Niektórzy sugerują także, aby grupę przekształcić w szeroko dostępną stronę. Czas pokaże, czy uda się to zrealizować.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Mateusz Bieleśz



Pałac cieszyńskich Habsburgów w Bratysławie – obecnie Pałac Prezydencki.
Fot. Mikołaj Haratyk

STADION DLA MIESZKAŃCÓW

(dok. ze str. 5)

się wykorzystaniu publicznych pieniędzy, gdyż jest to obwarowane bardzo ścisłymi przepisami, kontrolowanymi przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Nie może być tak, że środki te wykorzystywane są tylko dla wybranych osób i jeszcze nie będących mieszkańcami Ustronia. Pieniądze ze środków Miasta Ustroń mają służyć dzieciom z Ustronia, a nie dzieciom, których rodzice płacą za zajęcia w Kuźni. Z dotacji miejskiej Klub zorganizował np. obóz sportowy w Chorwacji dla wybranych zawodników, a miała to być dotacja dla wszystkich dzieci na wypoczynek letni.

Miasto i ja osobiście bardzo kibicujemy Kuźni Ustroń, która w ubiegłym roku obchodziła setne urodziny. Chcemy, żeby weszła w nowe stulecie otwarta na nowe możliwości i nowe sekcje. To wpisuje się w historię i tradycję Klubu, który tylko okresowo był jednosekcyjny. Mamy w Ustroniu bardzo zaangażowanych działaczy sportowych, odnoszących razem ze swoimi podopiecznymi sukcesy sportowe w wielu dyscyplinach sportu. Niektórzy z nich byli nawet w Zarządzie Kuźni, ale zostali z niego wypchnięci. Obecnie chcemy wspierać działania oddolne, dzięki którym w Kuźni mogłyby zaistnieć również inne dyscypliny sportu.

Rada Miasta Ustroń kadencji 2010-2014 dobrze to rozumiała i według projektu, który powstał w tamtym okresie, stadion miał mieć część lekkoatletyczną. Idea powrotu do lekkiej atletyki i rozwój innych niż piłka nożna dyscyplin sportu została zaprzeczona w kadencji 2014-2018, kiedy to silne lobby związane z Zarządem Kuźni doprowadziło do powstania miejskiego obiektu sportowego za grube miliony, który służy tylko jednej dyscyplinie sportu. Na dodatek jest podporządkowany drużynie seniorów, której miasto w żaden sposób nie ma obowiązku, jak również prawa, wspierać. Na połowie stadionu, utrzymywanego przez miasto nie mogą grać nawet dzieci z Kuźni. Tylko i wyłącznie na ligowe rozgrywki seniorów stadion miejski jest zarezerwowany w najlepszym czasie, czyli w weekendy w godz. od 15 do 20.

Obecnie przygotowujemy bezpłatną ofertę dla ustronkich szkół, które będą mogły wykorzystywać stadion na zajęcia sportowe lub organizować na nim różne wydarzenia. Nie może być tak, że tylko jedna szkoła, nie będąca szkołą miejską, bez żadnych umów korzysta z mienia publicznego dlatego, że nauczyciel wychowania fizycznego jest członkiem Zarządu Kuźni. Nie mamy nic przeciwko temu, żeby uczniowie Zespołu Szkół Technicznych bezpłatnie trenowali na miejskim stadionie, ale musimy podpisać stosowne umowy z organem prowadzącym, czyli ze Starostwem Powiatowym i z dyrekcją szkoły.

Spisała: **Monika Niemiec**

LIST DO REDAKCJI

Nierozwiązana sprawa ul. Wiejskiej

Jakiś czas temu zaczęłam przeglądać archiwalne wydania Gazety Ustronńskiej. Z przykrością muszę zauważyć, że od kilkunastu lat pojawia się sprawa remontu ul. Wiejskiej w Nierodzimiu. Sprawa, która do dnia dzisiejszego nie została zrealizowana. Na zebraniach ten temat jest poruszany od wielu lat, niestety, co roku w budżecie miasta znajdują się inne inwestycje do zrealizowania, a ul. Wiejska z roku na rok staje się coraz bardziej ruchliwa i niebezpieczna. Z pewnością swój wkład w to ma powstanie Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych, McDonalds'a, a ostatnio siedziby firmy BiuroHit. Wąską ulicą jeżdżą auta osobowe, dostawcze, busy z osobami niepełnosprawnymi, traktory, a pomiędzy tym wszystkim chodzą dzieci do przedszkola, szkoły i matki z wózkami dziecięcymi. Droga nie posiada chodnika, a jedynie dziurawą pobocza, które dwa razy w roku są latane (bo tylko tak można to nazwać). Po takiej „naprawie” pobocze nadaje się do użytku kilka, może kilkanaście

DODATEK DO GAZU

Dodatek do gazu 2023 r. to popularna nazwa, bo w rzeczywistości jest to refundacja podatku VAT od ceny gazu.

Refundację podatku VAT otrzyma osoba:

- wykorzystująca gaz ziemny jako główne źródło ogrzewania gospodarstwa domowego
- urządzenie grzewcze zasilane paliwem gazowym musi być wpisane do CEEB
- nie pobrała dodatku węglowego
- wnioskodawca przedstawi fakturę do zapłaty za zużyty gaz w okresie od 01.01.2023. do 31.12.2023 r. wystawioną na wnioskodawcę oraz potwierdzenie jej opłacenia.
- warunkiem otrzymania zwrotu zapłaconego podatku Vat za gaz jest spełnienie kryterium dochodowego dla:
 - osoby samotnej której wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu nie przekracza kwoty 2100 zł,
 - osoby w gospodarstwie domowym wieloosobowym, w którym ta wysokość nie przekracza kwoty 1500 zł na osobę.

Dochód oblicza się na podstawie art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 615, 1265 i 2140). Przepiętny miesięczny dochód oblicza się na podstawie dochodu z 2021 roku dla wniosków złożonych do 31 lipca 2023 r. Dla wniosków złożonych po tej dacie przeciętny miesięczny dochód ustala się na podstawie dochodów uzyskanych w 2022 r. Wnioski można pobrać w Siedzibie MOPS Ustroń lub ze strony internetowej <https://bip.mos.gov.pl/energetyka/wzor-wniosku-o-wyplate-refundacji-podatku-vat-za-dostarczone-paliwa-gazowe-w-2023-r/>

Mieszkańcy Ustronia składają wnioski w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej ul. Konopnickiej 40. Decyduje miejsce zamieszkania nie zameldowania. Jeżeli składający wniosek dysponuje kilkoma budynkami lub lokalami, tylko jeden z nich będzie stanowić lokalizację danego gospodarstwa domowego. Wnioski można też składać za pomocą środków komunikacji elektronicznej, trzeba jednak dołączyć faktury oraz dowody ich opłacenia. Faktury prognozowane nie stanowią podstawy do złożenia wniosku i jego pozytywnego załatwienia.

Składając wniosek po raz pierwszy w celu ustalenia dochodu wnioskodawcy należy wypełnić załącznik nr 1, załącznik nr 1A i 1B wypełniają wszyscy pełnoletni członkowie gospodarstwa domowego. W przypadku złożenia nieprawidłowo wypełnionego wniosku lub bez wymaganych dokumentów, osoba ubiegająca się o refundację zostanie wezwana do poprawienia wniosku lub uzupełnienia brakujących dokumentów w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Niezastosowanie się do wezwania skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania. Wnioski o refundację podatku VAT można składać do dnia 29 lutego 2024 r. w dowolnym momencie po otrzymaniu faktury VAT. Po tej dacie obowiązuje termin do 30 dni od otrzymania faktury za gaz zużyty w 2023 roku.

Warto podkreślić, że wysokość dochodu ustala się tylko raz, biorąc pod uwagę kiedy wniosek został złożony. Przy składaniu faktur o refundację Vat za każdym razem trzeba składać wniosek pomimo, że dochód był już ustalony. Tak więc można zbierać faktury, dowody ich opłacenia i przy jednym wniosku dołączyć kilka faktur. Po spełnieniu ustawowych wymagań zwrot Vat będzie dokonany na konto podane we wniosku. Wpłata w kasie MOPS jest możliwa tylko w wyznaczonych terminach.

Dyrektor MOPS Zdzisław Dziendziel

tygodni. Gdy pada deszcz, na poboczach i drodze są takie kałuże, że przejść da się jedynie środkiem drogi. Sprawy nie ułatwiają samochody parkujące wzdłuż drogi. Rozumiem, że przedszkole i ośrodek mają za male parkingi, by wszyscy mogli się zmieścić, ale kierowcy powinni zrozumieć też nas, mieszkańców, którzy chcemy bez przeszkód korzystać z drogi. Generalny remont nawierzchni drogi i wybudowanie porządnego chodnika po jednej stronie drogi załatwiłaby sprawę na co najmniej kilka lat. Droga stałaby się bezpieczniejsza. Liczę na to, że nasza ulica w końcu znajdzie się na liście inwestycji i do tego czasu nie dojdzie do jakiejś tragedii...

*mieszkanca ul. Wiejskiej
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)*



PRZY KREPLIKU

(cd. ze str. 1)

Przede wszystkim ogromny szacunek dla Danuty Koenig, która osobiście zaprosiła swoich dawnych współpracowników z „Zowodzio”, aby jeszcze raz wspólnie przebyć drogę po nieistniejących już polach, miedzach i domach. W tej wspominkowej przechadzce uczestniczyły osoby, które jeszcze pół wieku temu pracowały tu w pocie czoła na kamiennych polach czy w miejscowej kuźni. Niektórzy przyjmowali powojennych letników pod swoimi strzechami. Nie zabrakło bywalców niepraktykowanych już tak powszechnie sąsiedzkich spotkań przy „zabijacze” i „szkubaczkach”. Oczywiście w każdym kącie gościnnego domu słychać było gwarę śląska cieszyńskiego, dawniej język używany tu przez wszystkich na co dzień. W tle przewijały się czarno-białe fotografie wyświetlane na rzutniku, które dostarczyli sami Zawodzianie, a pracownicy Muzeum Ustrońskiego przygotowali z nich prezentację. Z uśmiechem, ale także ze wzruszeniem przywoływano z pamięci wspomnienia, snując przy tym niesamowite opowieści.

– Zawodzie ma to do siebie, że nawet przez ludzi tam żyjących, było traktowane jako wieś. Chodziło się stamtąd do Ustronia albo do miasta. Tak było od zarania dziejów. Gdy ludzie się tu osiedlali, to dostawali kawałek pola od

rzeki po Lipowski Groń i Równicę. Potem ujarzmiono koryto Wisły, a ludzie zaczęli budować swoje domy z materiałów, które dawała im okoliczna natura – powiedziała na wstępie pomysłodawczyni spotkania Danuta Koenig.

Każdy znał swojego sąsiada, wspólnie uczestniczono w ciężkich pracach. Pomagano sobie nawzajem, a duch ekumenizmu był na tyle powszechny, że nie trzeba było mówić o nim z ambon. Różnice w wyznaniach nikły w codziennych relacjach. Dni i pory roku wyznaczała głównie przyroda. Zakątek miał charakter rolniczy, a z czasem w wyniku zawieranych małżeństw czy sprzedaży fragmentów pól, zmieniał swoje wewnętrzne granice i charakter. Było to również związane z powstaniem kilku pięknych willi, które w okresie wakacyjnym służyły letnikom zjeżdżającym tu ze swoimi skierowaniami w ramach FWP. Przypomniano, że wczasowicze przebywali także w kwaterach prywatnych. Najbardziej znany był oczywiście Belweder, który powstał w okresie międzywojennym, a w PRL-u działał w nim pierwszy na Zawodziu Dolnym telewizor. O innych ciekawostkach związanych z willą opowiedziała ostatnia kierowniczka DW Belweder Barbara Jaworowska.

– Kiedyś przyjechali redaktorzy tygodnika Kraj Rad. Najpierw dwa tygodnie

przebywali u nas, a następnie przenieśli się na pobyt do piramidy Złocien. Kiedy oznajmili mi, że będą przenosić się do nowoczesnego ośrodka padł na mnie błąd strach, ponieważ zaczęłam obawiać się ich porównań. Jednak już po tej małej przeprowadzce przyszli do nas znowu, ponieważ stwierdzili, że u nas jedzenie jest dużo lepsze. Cieszyliśmy się z takiej opinii, bo zawsze staraliśmy się robić domowe smaczne obiady przy odgórnie niskich nakładach finansowych – wspominała Jaworowska.

Była dama z Belwederu, jak o sobie kiedyś z humorem mówiła, przekazała do naszego muzeum Księgę Pamiątkową z wpisami wczasowiczów. To bardzo cenna pamiątka budująca tożsamość uzdrowiska, którą w przyszłości będzie chciał zobaczyć niejedyn pasjonat regionalnej historii. Tym samym Jaworowska dała przykład dla innych, aby cennych rzeczy nie wyrzucać, ale przekazać pokoleniom poprzez muzealną placówkę. Do takich działań zachęcała wszystkich także pomysłodawczyni spotkania.

Oczywiście najwięcej czasu i uwagi poświęcono dawnym sąsiadom i zabawnym sytuacjom zza miedzy. Te niecodzienne sytuacje zostają w pamięci na zawsze i przywołują uśmiech na twarzy. Nie raz podczas tego wieczoru wspomnień wszyscy śmiali się głośno po usłyszeniu zabawnej dykteryjki. Jedną z mieszkańek opowiedziała taką historię:

– Nasza babka miała 102 lata. 102 miał też numer naszego domu. W tym wieku babcia dostała zapalenia płuc. Przyszedł doktor, zbadał ją i przepisał leki. Zapytał starszą panią ile ma lat, na co odpowiedziała mu, że ma 102. Lekarz powiedział wówczas głośniej, że nie pyta o numer domu, ale o wiek!

Przypomniano także okolicznych artystów, którzy swoimi talentami ubogacali dziedzinę. Byli to przede wszystkim rzeźbiarze i muzycy. Największą karierę z nich zrobiła śpiewaczka sopranowa Ewa Biegas, która zaczynała w zespole „Cantorja”, by z czasem stanąć na największych scenach operowych na świecie.

Magiczna, melancholijna atmosfera panowała przez cały wieczór. Jako, że wypadał wtedy tłusty czwartek, to konsumowano także pączki ufundowane przez gospodarza. Z tego powodu powstała przecież nazwa wydarzenia „Przy krepliku i kawie o zowodzkij sprawie”. Spraw było na tyle dużo, że nie sposób ich wszystkich tutaj opisać. Ponad trzygodzinne spotkanie zakończono naszą cieszyńską pieśnią „Ojcowski dom, to istny raj”, która na tym spotkaniu, w tym wnętrzu, wybrzmiała szczególnie wzruszająco.

Tym bardziej cieszy fakt, że te ulotne momenty uchwyciła kamera. Teraz na spotkanie w tej konwencji czekają już mieszkańcy Zawodzia Górnego i Poniwca, którzy zbiorą się na jesień, a potem przyjdzie kolej na Polanę, Jaszowiec i Dobkę oraz Nierodzim, aby ponownie wspólnie powspominać dawne dzieje.

Organizatorem spotkań jest Uniwersytet Trzeciego Wieku prężnie działający w naszym mieście.

Mateusz Bielez



TURNIEJE NA PLUS

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zorganizował dwa turnieje szachowe dla młodzieży z roczników 2008 i młodszych. W czwartkowym zagrała młodzież mieszkająca lub ucząca się w Ustroniu, turniej piątkowy miał charakter otwarty.

Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej Ustronia rozgrywane były pod dyktando uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2: Krzysztofa Niemczyka, który wygrał wszystkie 7 partii, Dawida Marekwicy, Stanisława Matusa i Blanki Niemczyk, oni też zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej. Nikola Herezy zajęła w generalce trzecie miejsce i zajęła 1. miejsce w klasyfikacji dziewcząt, a z Moniką Chruszcz, Adamem Szpinem i Antonim Omozikiem tworzyła drużynę Szkoły Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu. Razem zajęły drugie miejsce, minimalnie wyprzedzając osłabioną chorobą swojego lidera drużynę Szkoły Podstawowej nr 1 grającą w składzie: Tomasz Habarta, Mateusz Lipowczan, Oskar Tomkiel i Jagoda Wawrzyniak. Indywidualnie w grupach wiekowych zwyciężyli: Krzysztof Niemczyk, Nikola Herezy i Krzysztof Czapła, Zofia Danielczyk – wszyscy z SP-2.

Na liście startowej piątkowego turnieju pojawiło się aż troje zawodników, którzy wystartują w zbliżających się finałach Mistrzostw Polski. Po bezkompromisowej walce z kompletem punktów zwyciężył Mateusz Macura ze Szkoły Podstawowej w Cisownicy, który wyprzedził ustroniaków: Michała Niesyta (SP-1) i Krzysztofa Niemczyka (SP-2). Klasyfikację dziewczyn starszych wygrała Maja Nieckarz z Ustronia, dziewczyn młodszych Julia Kolorz z Wodzisławia, bardzo dobry wynik uzyskał Krzysztof Czapła z Ustronia, wygrywając grupę młodszą i zajmując bardzo dobre szóste miejsce w generalce.

Sponsorem turniejów była firma Mokate w ramach realizowanego przez Stowarzyszenie Szachowe Olimpia Goleśzów projektu pod nazwą Akademia Szachowa Mokate, a razem z „Prażakówką” organizatorem wydarzenia był Karol Linert, prezes Olimpii, pełniący rolę sędziego głównego. Podsumowując zmagania szachistów Karol Linert powiedział:

– Jestem pod wrażeniem zmian, jakie zachodzą w ustronińskich szachach. Pamiętając turnieje sprzed kilkunastu lat, widać duże zmiany na plus. Na sukces, bo tak to bez wątpienia można określić rozegrane turnieje, składa się działanie wielu osób, firm i samorządu. Czasami najwzyczajniej wystarczy nie przeszkadzać.

(mn)



Sporne kwestie rozstrzygał sędzia główny Karol Linert.

Fot. M. Niemiec



Zwycięzcy turnieju otwartego.

Fot. K. Linert



Uczestnicy turnieju dla szachistów mieszkających lub uczących się w Ustroniu. Fot. M. Niemiec

SPOTKANIE AUTORSKIE Z PROF. DANIELEM KADŁUBCEM

Uniwersytet Trzeciego Wieku i Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego serdecznie zapraszają na promocję najnowszej książki prof. Daniela Kadłubca pt. „Tak się u nas opowiada” połączone ze spotkaniem autorskim, które odbędzie się w sobotę 25 lutego o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim. Książka ilustrowana jest przez Władysława Szpyrcza, a pozycja zawiera najpiękniejsze cieszyńskie opowiadania gwarowe od bajek magicznych przez podania, a na humorze skończywszy.





ODPADY CIĄGLYM PROBLEMEM

Zapytaliśmy pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego (Działu Oczyszczania Miasta) jak oceniają segregację odpadów w naszym mieście i uzyskali następujące wyjaśnienie:

W ostatnich latach ilość odpadów segregowanych nieco się zwiększyła. Coraz częściej zaczynają segregować również podmioty gospodarcze. Mieszkańcy budynków jednorodzinnych podchodzą do tego problemu dość solidnie, nieco gorzej jest z mieszkańcami budynków wielolokalowych. Nie wszyscy czują się do tego, że segregacja odpadów to nasz wspólny obowiązek. W tych ostatnich przeprowadziliśmy już kontrole i będziemy znów przeprowadzać. Podczas kontroli będziemy współpracować z Urzędem Miasta, a polega ona na tym, że w dniu odbioru odpadów z budynków jednorodzinnych lub wielorodzinnych jeździmy i sprawdzamy czy w pojemnikach na odpady zmieszane są odpady, które podlegają selektywnej zbiórce tj.: papier, szkło, tworzywa sztuczne, metale, baterie itp. a także czy w workach przeznaczonych na odpady segregowane znajdują się właściwie posegregowane odpady. Stwierdzenie w trakcie kontroli faktu niesegregowania odpadów lub nieprawidłowego segregowania skutkować może wszczęciem postępowania przeciw właścicielowi posesji o wydanie decyzji zwiększającej opłatę za gospodarowanie odpadami.

W altanach na odpady przy blokach segregacja szkła jest w miarę poprawna, ale często odpady biodegradowalne są

wrzucone do kontenerów wraz z workami, co jest oczywiście błędem. Powinno się je wysypać i worek dać do żółtego pojemnika lub worka przeznaczonego na odpady segregowane. W przeciwnym razie takie odpady są przez wywoźących zabierane z odpadami zmieszanimi, gdyż kompostownia nie przyjmuje zanieczyszczonych odpadów BIO. Takie odpady mogą zostać zwrócone.

Trzeba przyznać, że ekologia, czyli segregacja odpadów nie jest tania. Odpady z żółtych kontenerów i worków trzeba jeszcze przesortować i te surowce przygotować do recyklingu. Odpady segregowane odebrane na terenie miasta Ustroń przekazywane są na sortownię w Czechowicach-Dziedzicach. Makulaturę odbiera firma, która ma siedzibę na naszym terenie. Firma ją sortuje, a następnie przekazuje do ostatecznego odbiorcy. Ceny za odpady ulegają zwiększeniu również z tego powodu, że firmy od nas je odbierające też podwyższają ceny odbioru.

Tak więc z odpadami segregowanymi też jest jeszcze sporo zabiegów, by zostały one użyte do recyklingu, toteż świadomych konsumentów, którzy segregują swoje odpady uczulamy też, by starali się już podczas zakupów ograniczać ilość opakowań, bo coraz trudniej znaleźć odbiorców i przetwórców odpadów segregowanych, by można je było ponownie spożytkować. Im lepiej odpady są posegregowane tym mniejszy jest nakład pracy przy ich przetwarzaniu w celu poddania ich recyklingowi. Spisała: Lidia Szkaradnik

OGÓLNOPOLSKA KARTA SENIORA

Zachęcamy mieszkańców Ustronia w wieku emerytalnym do przystąpienia do udziału w programie OGÓLNOPOLSKIEJ KARTY SENIORA. Karta ta upoważnia jego posiadacza do korzystania ze zniżek na terenie całej Polski. W Ustroniu znajduje się obecnie 12 obiektów honorujących zniżki dla seniorów.

Karta seniora jest bezpłatna i wydawana na czas nieokreślony w Wydziale Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń (znajdującym się na parterze). Osoby zainteresowane przystąpieniem do programu i korzystania z „Ogólnopolskiej Karty Seniora” są zobowiązane do zapoznania się z regulaminem wydawania kart oraz uzupełnieniem deklaracji przystąpienia do programu „Ogólnopolskiej Karty Seniora”, a tym samym wyrażenia swojej zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych przez organizatora programu Stowarzyszenie MANKO. Po złożeniu deklaracji przystąpienia do programu można od razu otrzymać lokalną edycję Karty ozdobioną herbem Miasta Ustroń i korzystać z ofert promocyjnych przygotowanych przez Partnerów programu.

Osoby przebywające na urlopie lub pobycie sanatoryjnym w Ustroniu mogą pobrać deklarację w Urzędzie Miasta Ustroń i samodzielnie przesłać do Stowarzyszenia Manko w celu przystąpienia do programu i otrzymania karty rabatowej.

Szczegóły na stronie internetowej Miasta Ustroń.

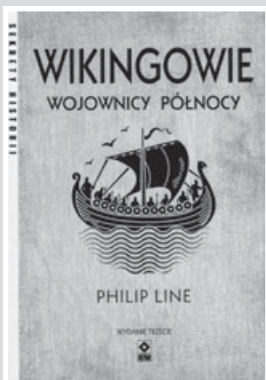
**Wydział Promocji,
Kultury, Sportu i Turystyki**

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

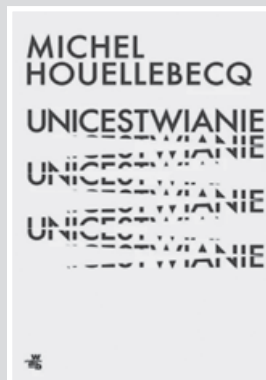
Philip Line - „Wikingowie. Wojownicy Północy”

Autor, przygotowując tę popularnonaukową, niezmiernie interesującą pracę o czasach wikingów, korzystał z licznych dokumentów - kronik, sag i poematów – oraz najnowszych odkryć archeologicznych, aby opisać, jak wikingowie i ich wrogowie z północnej i zachodniej Europy byli zorganizowani i przygotowani do wojny. Badaniami objął obszar Skandynawii, Wysp Brytyjskich, Imperium Karolińskiego i królestw będących jego spadkobiercami, a także wschodnie wybrzeże Morza Bałtyckiego. Przedstawił aktualne poglądy historyków na kwestię stosunku wikingów do przemocy i ich metod walki.



Michel Houellebecq - „Unicestwianie”

Najnowsza powieść kontrowersyjnego francuskiego pisarza. Akcja książki zaczyna się jesienią 2026 roku, kilka miesięcy przed wyborami prezydenckimi we Francji. Głównym bohaterem powieści jest Paul, urzędnik z gabinetu ministra finansów, który stara się pogodzić karierę z kryzysem wieku średniego, umierającym ojcem i próbą naprawienia swojego małżeństwa. Wielu krytyków pisze, że powieść zaczyna się jak thriller polityczny, a kończy jak thriller filozoficzny.



Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

Po naszymu...

Ludkowie złoci

Czy żeście też stoli w takim długim logónku po krepliki? Jo sie Wóm prziznóm, że ni móm rada tych sklepowych dobroci, tóż sie kapke po nich „przejadym”. Łoto w czwor-tek szlach wczas po chlyb i anich sie nie nazdała, że to je już tyn Tłósty Czwortek. Dziepro jak żech uwidziała setki kreplików na paletach przy ladzie, to żech sie skapła co to za świynto. A wszelakich mustrów by żodyn nie zliczył! Rozmaite mermulady, czekulady i ajerkoniaki i co tam jeszcze było, to nielza wymiynić.

Moja ciotka, kiero miyszkała w Rowni pod cestóm, jak jóm co zadziwiło, to dycki złożyła rynce i wrzaskła: „Nale przezuroku!” I to by też do tych kreplików pasowało. A jo se jyny spómínóm przefajniacki krepliki łod moji stareczki.

Smażyła jich dycki na wielucnym kastrolu, ani bardzo nie pamiyntóm na jakim fecie, ale isto na szmolcu, do kierego cyrkła łyżke, czy dwie szpyrytusu. Ty krepliki z mermuladóm miały dycki takóm biolóm piseczke naokoło, ale jo miała nejbardziyj rada myszy. A cóż to było? Dyć przeca nieje- dyn to pamiynto. Jak zostało już mało ciasta, to stareczka ciepała tak po kónsku na tyn fet i hónym sie usmażyły taki rosochate dobroci, kiere sie nazywało nie wiadomo czymu myszami. A były przefajniacki!

A jak żech szła jeszcze w tyn czwor-tek na miasto to fórt spotykałach po chodniku znómym, co niyśli na norónczku w pudelku abo dicie tóm tłóstoczwortkowóm dobroć.. Kaj kogo pytałach lo ty krepliki, czy doista sóm takimi wiel- bicielami tych słodkości, to mi prawili, że to tradycja, że w tym dniu nejlepi szmakujóm, ale czy doista tak je, to już musicie se sami na to łodpowiedzieć. Nejważniejsze, że wszyscy napotkani byli tego dnia zadowolyni, a tak nima kóždego dnia.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

W tym tygodniu prezentujemy fotografię, dokumentującą poświęcenie nowych dzwonów kościelnych w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lipowcu. Uroczystość ta miała miejsce 21 września 1958 r., dzwonom nadano miana: „Najświętsze Imię Jezus”, „Św. Maryja” oraz „Św. Józef”, zaś aktu konsekracji dokonał ks. Wilhelm Kasperlik w obecności zacnych duchownych z sąsiednich parafii – Augustyna Pohla ze Skoczowa, Rudolfa Jurosza z Brennej, Franciszka Szuścika z Górek Wielkich, Józefa Janika z Pogwizdowa oraz Ignacego Szpunara, ówczesnego wika- rego w ustróńskim kościele św. Klemensa. Dzwony ważyły około 230, 330 i 450 kg. W dniu poświęcenia rodzice chrzestni zebra- li się wcześniej w szkole, a następnie, wraz z duchownymi, podą- żyli w procesji do lipowieckiej świątyni. Nowe nabytki odlano w Hucie „Małapanew” w Ozimku (na Śląsku Opolskim) z żeliwa

sferoidalnego, uzupełnionego modyfikatorami w postaci niklu, magnezu oraz żelazo-krzemu, co gwarantowało wytrzymałość i dźwięczność. Warto dodać, iż każdy z dzwonów posiadał dwóch rodziców chrzestnych, a jednym z nich była znana wszystkim Maria Marianek w parze z Józefem Waliczkiem. Z kolei na foto- grafii widoczni są inni chrzestni, od lewej: Rudolf Nowak „z za Potoka”, Janina Pniok oraz Zdzisław Kozieł. Fotografię udostępnił Zdzisław Kozieł (syn chrzestnego dzwonu), zaś opis uzupełniły Maria Marianek i Henryka Chrapek. Więcej informacji na rzeczo- ny temat znajdują Czytelnicy w Kalendarzach Ustróńskich na rok 2005 (artykuł Przemysława Korcza „Za dopuszczeniem Boskiem roztopiłem się w ogniu – historia ustróńskich dzwonów”) oraz na rok 2016 (artykuł Mikołaja Haratyka „Ustróńskie dzwony”).

Alicja Michalek, Muzeum Ustróńskie



Nawet nieco mniej przyrodniczo świadomi i wrażliwi Czytelnicy *Ustrońskiej* mogą nabrać uzasadnionych podejrzeń, co do aktualności zaproponowanego dziś tematu comiesięcznych bliskonaturowych „rozważań”. Kończy się przecież luty, do odliczania dni pozostałych do końca kalendarzowej zimy niewiele pięciopalczastych dłoni potrzeba, a szereg wczesnowiosennych roślin (z krokusami w moim ogródku na czele) tylko czeka, aby w jednym momencie „wybuchnąć” liściem i kwieciami. W tych okolicznościach przyrody pisanie o zimowym dokarmianiu ptaków wydaje się więc niezbyt atrakcyjnym „odgrzewaniem kotletów”. Przecież kto chciał, to karmił i karmi (byle tylko w sposób odpowiedni i dostosowany dla ptasich potrzeb i zdrowia), a kto nie chciał bądź nie mógł, tego ominęło wiele przyjemności i emocji związanych z podglądaniem karmnikowych gości. W zasadzie to pomalutku trzeba już raczej myśleć o wiosennym czyszczeniu karmników oraz o miejscu, w których mogłyby przezimować letnio-jesienne miesiące i doczekać kolejnego sezonu zimowego dokarmiania. O czym więc tu pisać?

Przed kilkunastu laty w ramach cyklu „Blżej natury” trochę stron *ustrońskiej Gazety* zaczerpnęłam tuż, pisząc o dylematach, wadach, zagrożeniach i zaletach dokarmiania zwierząt, nie tylko ptaków. Sam od lat dokarmiam zimą ptaki, aczkolwiek „po cichu” przyznać się muszę, że tyleż w tym napełnianiu karmników czy wieszaniu ptasich pyz chęci i potrzeby niesienia pomocy skrzydlatym sąsiadom, co zwykłego egoizmu! Bowiem zimą niewiele przyjemniejszych chwil znajduję niż te, kiedy od kominka bije miłe ciepłko, a przez okno można obserwować – czasem w śniegu i mrozie, częściej w jesienno-zimowej plusze i szarudze – ptasią biesiadę przy karmniku pełnym różnorodnych pyszności. Dzisiaj nie zamierzam zatem powracać do analizy argumentów „za” zimowym dokarmianiem (tych *per saldo* jest więcej) i „przeciw” karmieniu (o nich z kolei trzeba zawsze pamiętać, aby karmieniem ptakom i innym zwierzętom więcej szkód niż pożytku nie zrobić). Kto jednak ciekaw jak najlepiej dokarmiać ptaki, temu polecam np. poradnik Konrada Zadorożnego, dostępny na stronie Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Zwrócę natomiast uwagę na inną kwestię – czy można wspomagać ptaki karmą przez cały rok?

Bynajmniej nie jest to wydumany dylemat i temat wyłącznie naukowych debat i dyskusji, a w tej kwestii głos zabierają zarówno ornitologiczne naukowe autorytety, jak i znaczne grono ptakolubów, skupionych w różnorodnych stowarzyszeniach i pozarządowych organizacjach, wielce zasłużonych tak dla ptasiej sprawy, jak i dla ochrony całej przyrody. Sam przez lata byłem zwolennikiem poglądu, który np. Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” prezentuje na swojej stronie internetowej i na łamach magazynu „Salamandra”: *Dokarmianie [ptaków] kończymy tuż po pierwszym ociepleniu. (...) Należy pamiętać, że wykładanie pożywienia podczas kolejnych wiosennych, cieplejszych dni, przyzwyczajają ptaki do żerowania w pobliżu karmnika. Rezygnują one wtedy z wyszukiwania naturalnego pokarmu, karmiąc swe pisklęta pokarmem znalezionym w karmniku. Może to być przyczyną nieprawidłowego rozwoju piskląt i chorób.* Tożsamy stanowisko zajmuje także bodaj największa pro-ptasia organizacja w Polsce, czyli wspomniane Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, które na pytanie *Czy ptaki można dokarmiać przez cały rok?* odpowiada: *Można, ale po co? Wiosna, lato i jesień, a nawet łagodna zima – w każdej porze roku ptaki potrafią znaleźć to, co dla nich najlepsze, czyli naturalny pokarm. (...) Dieta ptaków jest bardzo różnorodna i dostarcza im tego, czego potrzebują ich organizmy w danej porze roku. Zatem dokarmiamy ptaki wówczas, gdy pogoda nie sprzyja poszukiwaniu pożywienia: gdy spadnie śnieg i gdy chwyci mroz. Niektórym ptakom całoroczne dokarmianie może zaszkodzić.*

Tymczasem w ostatnich tygodniach obserwacje ptasich gości odwiedzających moje ogrodowe drzewa „przystrojone” karmnikami

i ptasimi kulami, przeplatałem lekturą świetnie czytającej się książki Jacka Karczewskiego „Zobacz ptaka. Opowieści po drodze”. Ten przyrodnik, ornitolog, aktywista oraz w zajmujący sposób dzielący się swoją ornitologiczno-przyrodniczą wiedzą pisarz i publicysta, sporej objętości rozdział swej książki poświęcił różnym kwestiom dokarmiania ptaków. Jeden z najciekawszych dla mnie akapitów rozpoczyna się następująco: *Duże światowe organizacje zajmujące się ochroną ptaków – Audubon, RSPB, BTO, WWT, NABU (odpowiednio the Royal Society for the Protection of Birds, the British Trust for Ornithology, the Wildfowl & Wetlands Trust, der Naturschutzbund*

Deutschland) – zachęcają do dokarmiania całorocznego. O ile to zimowe jest należną rekompensatą i nierzadko ostatnią deską ratunku, o tyle dokarmianie wiosną, latem i jesienią może być miłym ułatwieniem. Jak to więc jest z tym całorocznym dokarmianiem ptaków?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytanie warto sobie uświadomić, że mowa tyleż o karmnikach, ziarnach i pełnych lub pustych ptasich brzuskach, co o bilansie energetycznym ptaków. Każda czynność – fruwanie, skakanie po ziemi czy gałęzi, a nawet siedzenie gdzieś w przytulnym kąciuku i stroszenie piórek – oznacza dla ptaków wydatek energetyczny, czyli spalanie zgromadzonego gdzieś w mikrym ptasim ciałku zapasów tłuszczu. Jeżeli jakkolwiek forma aktywności w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia oznacza większy wydatek energetyczny niż dostarczy zalezionej i dającej się zjeść pokarm, to bardzo szybko zapasy wyczerpują się, a co zawsze – i nie tylko w przypadku ptaków – kończy się tak samo, czyli śmiercią. Zimą, a zwłaszcza podczas mrozów, ptak

bynajmniej nie musi się ruszać, aby spalać łącznie zapasy. Po prostu utrzymanie właściwej ciepłoty ciała to również ogromny wydatek energetyczny, który trzeba szybko, na bieżąco i skutecznie, czyli w odpowiedniej ilości uzupełniać zjedzonymi kaloriami. Na przykład takie małe, a jakże sympatyczne modraszki – sikorki, które obok bogatej najliczniej stołują się w moich karmnikach – zimą muszą każdego mroźnego dnia zdobyć i zjeść pokarm o masie odpowiadającej od jednej czwartej do jednej trzeciej ich wagi! To istne metaboliczne szaleństwo zważywszy, że poszukiwanie pokarmu oznacza przecież nic innego, jak spalanie kolejnej cząstki tego ledwo znalezionego czy zmagazynowanego. To dlatego tak ważny jest łatwo i stale dostępny, w odpowiedniej ilości i jakości pokarm wyłożony zimą w karmnikach. Tyle tylko, że – jak przekonuje w ślad za wspomnianymi powyżej ptasimi organizacjami J. Karczewski – wiosną i jesienią ptakom bynajmniej nie jest łatwiej. Wiosna to przecież czas rozbuchanych ptasich koncertów, poszukiwania i obrony własnych rewirów, budowy gniazd, składania i wysiadania jaj w przypadku samic, a strzeżenia własnego terytorium, gniazda i samiczki z jajami czy z potomstwem w przypadku samców (warto też znaleźć czas na odwiedzinę u sąsiadów, a nuż sąsiadka pod nieobecność ptasiego małżonka da się skusić na małe urozmaicenie pożytycia małżeńskiego...). Cała ta aktywność oznacza wydatek energetyczny, a więc łatwo dostępna dodatkowa kaloria jest nie do pogardzenia. Jesień z kolei to czas pierzenia się (wymiany piór) i przygotowań do zimy, więc czemu nie skorzystać z pomocy oferowanej przez ogrodowy karmnik? Badania pokazują, że wbrew obawom ptasi rodzice sami korzystają z karmnikowego pokarmu, a swojemu potomstwu zapewnają właściwy dla gatunku naturalny pokarm, no i najważniejsze: (...) tam, gdzie karmniki działają przez cały rok, gniazda zakłada znacznie więcej ptaków i wylatuje z nich więcej młodych.

Dla mnie argumenty za całorocznym dokarmianiem ptaków brzmią całkiem przekonująco, postanowiłem więc, że w tym roku karmniki w moim ogrodzie będą pełne nie tylko zimą. W sumie to tylko dzięki dokarmianiu (jak dotąd jedynie zimą) mam możliwość regularnego podziwiania z bliska, dosłownie na wyciągnięcie ręki, chociażby pięknych dzięciołów dużych! Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

O dokarmianiu ptaków





Zainteresowani zadawali wiele pytań, na które ze znanstwem odpowiadał Andrzej Nowiński.
Fot. L. Szkaradnik

NARTY ASFALTOWE

W poprzednim numerze gazety popularyzowaliśmy narciarstwo biegowe jako idealną formę aktywności odpowiednią dla każdego przez cały rok. W ślad za tym Ustronńska Szkoła Narciarstwa Biegowego wraz z Urzędem Miasta i firmą „Jerzy” z Dziegielowa, zajmującą się sprzedażą sprzętu, zorganizowała w sobotę 18 lutego na rynku Dzień Otwarty Narciarstwa Biegowego. Był jarmark sprzętu narciarskiego oraz warsztaty podstaw serwisowania nart biegowych i nartorolek, a także szkolenie z indywidualnego doboru sprzętu.

Szczegółowych informacji zainteresowanym udzielał Andrzej Nowiński, prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia, pasjonat tej dyscypliny sportu, a zarazem zasłużony organizator wielu znaczących imprez sportowych. Zapytany o wrażenia po zakończeniu trzygodzinnych warsztatów powiedział: „Parę lat temu razem z Miastem organizowaliśmy zakończenie zimy z Radiem Zet i wtedy po raz pierwszy jako Szkoła Narciarstwa Biegowego pokazywaliśmy sprzęt i instruowaliśmy o zasadach jego doboru. Na rynku powstał nawet sztuczny tor do biegania. Ponieważ widzimy, że zainteresowanie nartami biegowymi i nartorolkami jest coraz większe, chcemy Dzień Otwarty Narciarstwa Biegowego wprowadzić jako imprezę cykliczną. Pokażemy wszystko co się wiąże z uprawianiem tego sportu, czyli dobór nart, nartorolek i kijów, poprzez cały kompleks zagadnień związanych z serwisowaniem tego sprzętu, tak żeby ludzie się po prostu „otraskali” z tym tematem i przekonali się, że jest to kapitalny sport, który można uprawiać i w lecie i w zimie. W lecie biegamy na nartorolkach, w zimie na nartach, a technika jest praktycznie identyczna, więc traktujemy to całościowo jako narciarstwo biegowe. Zrobiliśmy dzisiaj pokaz serwisowania, było na ten temat dużo pytań, więc pokazaliśmy jakie najprostsze narzędzia trzeba mieć, żeby sobie przygotować narty. Ten sport wzbudza też zainteresowanie najmłodszych, a pewnego razu biegnąc na nartorolkach na bulwarze nadrzeźnym usłyszałem taki komentarz: „O, zobacz mamu to są narty asfaltowe!” (1s)



TABLICA DLA USTRONIAKA

13 lutego w ZSP w Istebnej na Dzielcu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej wieloletniemu pedagogowi śp. Tadeuszowi Maciejczykowi, który był człowiekiem wielu talentów. Sportowiec, trener i wychowawca, ale również modelarz, harcerz, budowniczy obiektów i sprzętów sportowych. To właśnie z jego inicjatywy powstała w Istebnej skocznia narciarska i tor saneczkowy, który popołudniami budowali wraz z żoną Wandą – utalentowaną saneczkarką. O zmarłym wspominała dyrektor ZSP w Istebnej Danuta Haratyk Woźniczka. Wójt Lucja Michalek-Chudecka, podkreśliła jak ważny dla istebniańskiego sportu był i w pamięci nadal jest pan Tadeusz. Podziękowała obecnym wy-

chowawcom i dyrektor ZSP za to, że po wielu latach udało się odtworzyć klasy sportowe w Gminie Istebna.

Mowę wygłosił także Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed, który podziękował wszystkim obecnym za to, że w sposób symboliczny zechcieli podziękować i uczcić pamięć pedagoga.

Po przemowach zgromadzeni obejrzeli spektakl pt. „Na szkolnym strychu” przygotowany przez uczniów klas ósmych, który w ciekawy sposób wspominało o panu Maciejczykowi i jego wielu pasjach. Przeplatane było prezentacją multimedialną przedstawiającą dawne zdjęcia i artykuły z gazet.

Odsłonięcie tablicy uświetniła Kapela

„Włosi” ze Zbigniewem Wąłachem, wychowankiem śp. Maciejczyka na czele.

Podczas wydarzenia zobaczyć można było wystawę dawnych strojów, pucharów, nart i maszyn oraz była okazja, by wpisać się do kroniki szkoły.

KOLEJNE SPARINGI

Grająca w IV lidze śląskiej Kuźnia Ustron kontynuuje przygotowania do inauguracji piłkarskiej rundy wiosennej, która zbliża się wielkimi krokami. Drużyna seniorów rozegrała kolejne mecze kontrolne, a trzecim sparingowym rywalem był Beskidu Skoczów. Mecz zakończył się zwycięstwem podopiecznych trenera Daniela Kubaczki 4:1 (2:1). Bramki dla Kuźni zdobyli: Jakub Bujok, Jakub Fiedor, Fabrice Essama, Michał Pietraczyk. Ostatniej soboty nasi czwartoligowcy zagrali sparing z Tempem Puńców, a więc rywalem mającym w ostatnich spotkaniach patent na ustroniaków. Lider „okręgowki” patent podtrzymał i po raz kolejny lepszy okazał się lepszy, wygrywając 4:3 (2:2). Z trafień dla naszego czwartoligowca cieszyli się Jakub Fiedor oraz zawodnicy testowani. **Arkadiusz Czapek**



Szachy i pączki - idealne połączenie.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Kawalerka do wynajęcia blisko centrum. 505-201-564.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wnętrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne. www.swiatzdrewna.pl 513-263-338.

W spokojnej dzielnicy Ustronia do wynajęcia średniej wielkości umeblowane mieszkanie, 33-854-24-71, 691-331-647.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwon-przyjadę! 505-152-958.

Sprzedam kredens kuchenny drewniany z lat pięćdziesiątych. 33-854-24-71, 691-331-647.

Wynajmę urządzone mieszkanie w Centrum Ustronia, w terenie zamkniętym. Mieszkanie ok. 55 m², z dużym tarasem od strony południowej. Do mieszkania przynależy miejsce parkingowe. 601-440-480.

DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

25.2 Centrum ul. Daszyńskiego 8 33 854-57-76
26.2 Centrum ul. Daszyńskiego 8 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

8/2023/2/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

- 3.02-28.02 Wystawa poplenerowa, Galeria Rynek
- 10.12-28.02 Wystawa witraży Jolanty Orawskiej-Wuttke, Muzeum Ustrońskie
- 1.03-31.03 31 dni na Czantorii
- 25.02 godz. 10.30 IV Zimowe wejście na Czantorię w krótkich gaciach – idziemy dla Dorotki Dąbrowskiej, Kolej Linowa Czantoria
- 25.02 godz. 15.00 Promocja książki „Tak się u nas opowiada”, Muzeum Ustrońskie
- 25.02 godz. 18.30 W starym Kinie - Koncert Anny Kukawskiej, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 27.02 godz. 9-14 Akcja krwiodawstwa, Rynek
- 2.03 godz. 10.00 Spotkanie Klubu Pacjenta, Klub Kuracjusza, ul. Sanatoryjna 7
- 2.03 godz. 17.00 „Galapagos - zaczarowane wyspy” spotkanie z Bogusławem Kołodziejczykiem, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 3.03 godz. 18.30 Przedsmak UST: „Pamięć głębinowa” (reż. B. Stupczyński), MDK Prażakówka
- 4.03 godz. 15.00 Wernisaż wystawy twórców i sympatyków sekcji plastycznej UTW, Muzeum Ustrońskie
- 4.03 godz. 18.00 Koncert na dzień kobiet - Zespół Retrospekcja „Anna Jantar - Radość najpiękniejszych lat”, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 5.03 godz. 15.00 Finisaż wystawy malarstwa Jarosława Socha, Muzeum Zbiory Marii Skalickiej
- 8.03 godz. 16.00 Zdrowa moda i odNowa garderoby, Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej
- 9.03 godz. 19.00 USTA: „Żona do adopcji”, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 10.03 godz. 19.00 USTA: „Pół na pół”, MDK Prażakówka (impieza biletowana)

USTROŃSKA

10 lat temu - 21.02.2013 r.

O przekazywaniu 1% podatku mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.
W Ustroniu funkcjonuje szereg organizacji pożytku publicznego o zasięgu lokalnym i ponadlokalnym. Warto zastanowić się nad tym, by przed złożeniem deklaracji podatkowej podjąć decyzję o przekazaniu im 1%. Można powiedzieć, że to przekazanie ma wieloraki wymiar. Po pierwsze wspomagamy działalność tych organizacji, zasilamy ich budżet i stwarzamy większe możliwości działania. Po drugie trzeba zwrócić uwagę na wymiar społeczny takiego przekazania 1%. Jest to bowiem też forma zainteresowania działaniem organizacji. (...)

DOM PEŁEN CIEPŁA

2 marca mija setna rocznica narodzin Józefa Pilcha z Ustronia-Goji. Józef Pilch (2.03.1913-8.10.1995) był życzliwym pracownikiem, cierpliwym, a przede wszystkim skromnym i życzliwym dla ludzi. (...) Jego gościnny dom w Ustroniu-Gojach był pełen ciepła, spokoju, serdeczności, rodzinnej życzliwości, co było zasługą również Jego żony-Heleny, która podzieliła Jego zainteresowania, często uczestnicząc na wielu naukowo-towarzyskich spotkaniach. Odwiedzających ich dom często gościła obiadem, herbatą, cieszynskimi kolaczami, które piekla a Pan Józef częstował jabłkami ze swojego sadu.

DOBRA SALA, SPRAWNY PRZEBIEG

- Dzieci dużo, a jak zwykle rodzice troszeczkę nadgorliwi - mówi organizator Kazimierz Heczko. - Na początku sporo rodzicielskich interwencji, bo każdy uważa, że jego dziecko jest przywdzone. Bierze się to stąd, że dzieci sędziują sobie same. Takie przyjęliśmy założenie, bo nie stać nas na dorosłego sędziego przy każdym stole. Dzieci sędziują jak umieją, choć prosimy, by starsi pomagali tym młodszym. Błędy sędziowskie są wszędzie, jednak rodzice widzą tylko te, które krzywdzą ich dziecko. W końcu poprosiliśmy rodziców o przejście na galerię do publiczności, gdzie wszystko widać lepiej, a przede wszystkim jest spokojniej, wygodniej, bo nie trzeba tłoczyć się na gimnastycznych ławeczkach. Gdy rodzice przeszli na galerię, okazało się, że nie ma żadnych problemów, było miło i grzecznie. (Is)

SPOTKANIE KLUBU PACJENTA

Fundacja „Z sercem do Pacjenta” zaprasza na spotkanie Klubu Pacjenta, które odbędzie się 2 marca o godz. 10.00 w Klubie Kuracjusza ul. Sanatoryjna 7. W programie:

- „Znaczenie odporności w zapobieganiu i leczeniu chorób nowotworowych” – dr Dariusz Danowski, lekarz rehabilitacji medycznej;

- „Profilaktyka raka piersi, nauka samobadania i samokontroli” – Alicja Matusiak, Stowarzyszenie Amazonek Brzeszcze;

- „Co to są markery nowotworowe? Czym są badania przesiewowe?” – Artur Gabrysiak, specjalista ds. medycyny laboratoryjnej;

- Konsultacje i badania - lekarz rehabilitacji onkologicznej, samokontrola piersi i jąder, diagnosta laboratoryjny, pomiar ciśnienia, pomiar poziomu cukru.

Miejsce spotkania: Klub Kuracjusza (Budynek Sanatorium Równica), ul. Sanatoryjna 7, Ustroń. Wstęp bezpłatny.

Patronat Honorowy Burmistrza Miasta Ustroń. Współorganizatorem wydarzenia jest Grupa American Heart of Poland.



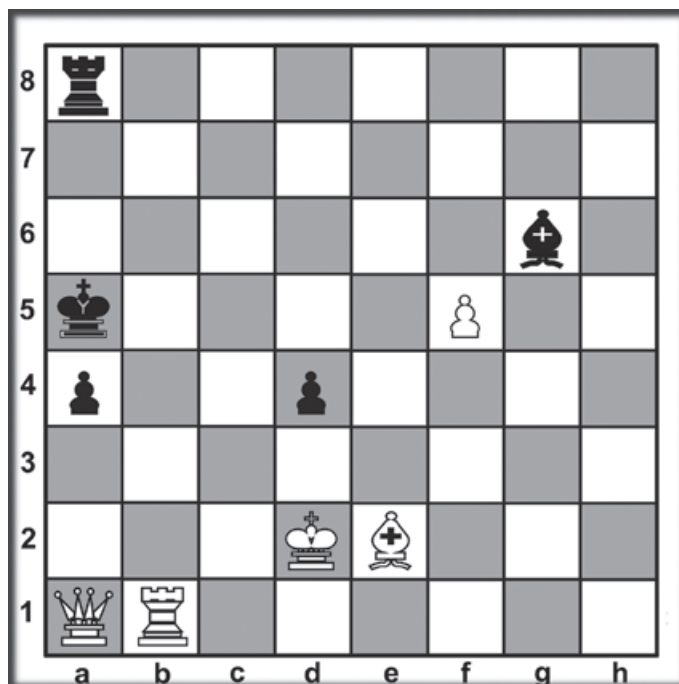
Nie taki dawny Ustroń, 2018 r.

Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta

Rozwiązanie z GU nr 6: Se3 lub Se7

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

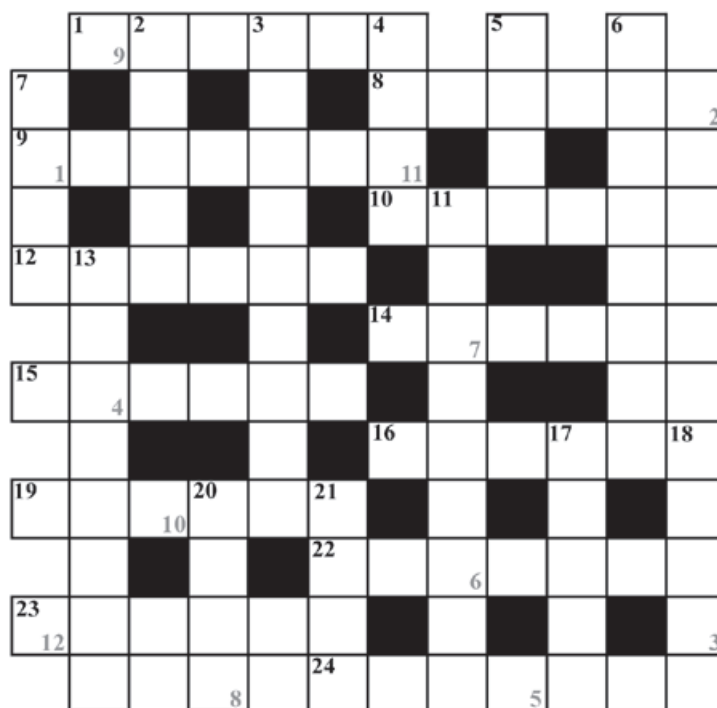
POZIOMO: 1) kobieta z tytułem naukowym, 8) podkradają czereśnie, 9) w uczelnianej auli, 10) wojak, 12) woda w zagłębieniu drogi, 14) swój chłop, 15) górniczy kilof, 16) otwierają drzwi, 19) ostatni pokos siana, 22) rodzaj wzorca, 23) ozdobne haftowane tkaniny na ścianie, 24) miasto z Koziółkami.

PIONOWO: 2) na nim pomnik stoi, 3) ogród pod szkłem, 4) miasto św. Franciszka, 5) dokucza latem, 6) pracuje przy obrabiarce, 7) dochodzi z chlewika, 11) pochłaniacz wilgoci, 13) w logice założenie przyjmowane bez dowodu, 17) polska marka kosmetyczna, 18) styl ludowy w muzyce i modzie, 20) klub piłkarski z Madrytu, 21) worek z gęstej tkaniny.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 3 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 6 CZWARTEK NA SŁODKO

Nagrodę w wysokości 50 zł i kosmetyki ufundowane przez Uzdrowisko Ustroń otrzymuje: * **Paweł Lipowczan** z Ustronia, ul. Grażyńskiego. Zwycięzcę zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



31 DNI NA CZANTORII

Już 1 marca rusza po raz trzeci sportowy projekt 31 dni na Czantorii. Jak piszą organizatorzy: Zapraszamy do rywalizacji biegowej, rowerowej, pieszej i z ulubionym czworonogiem na dobrze Wam znanych szlakach na Wielką Czantorię. Cel jest słuszny: pomagamy naszej sportowej przyjaźni w walce o lepsze jutro. I nie trzeba być codziennie na szczycie aby wygrać! Ot co! Sportową przyjaźniolką organizatorów jest Małgorzata Kawulok. Absolwentka SP2 i lekkoatletka. Najlepsza w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Powołana do kadry narodowej i nadzieja Mistrzostw Polski. Wygrywa. Pojedzie

na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie w 1992. Nie pojechała.... Znać takie paskudne słowo jak KONTUZJA? Lekarze nie pozostawili złudzeń: albo dalsze treningi i wózek inwalidzki w niedalekiej przyszłości albo...zakończenie kariery. Posypało się wszystko. Trzeba było amputować prawą nogę, anemia spowodowała niedowład prawej ręki, w płucu jest ropień. Ale sportowcy się nie poddają. Walczą. A my w tym Małgosi pomożemy. Zasady uczestnictwa można poznać na FB wydarzenia: <https://www.facebook.com/events/730810225157280/730810261823943/?ref=newsfeed>



14 lutego w Międzybrodziu na Górze Żar odbyły się trzecie zawody z cyklu Beskidzkie Nadzieje. W rywalizacji brało udział ok 150 zawodników. Narciarze SRS Czantoria Ustroń uplasowali się na pozycjach: 5. Adam Kozłowski, 6. Stanisław Wróblewski, 8. Lena Frajczyk, 9. Oliwier Uklejewicz, 10. Pola Kolasa, 12. Nadia Kohut, 15. Kajtek Gurbiel. Wielkie gratulacje dla naszych najmłodszych zawodników. Serdeczne podziękowania dla wszystkich za pomoc przy zawodach. Ze sportowym pozdrowieniem zarząd SRS Czantoria Ustroń. Fot. SRS Czantoria



Sara Husar - zawodniczka Klubu Tenisowego Kubala Ustroń rywalizowała w Szczecinie w halowym turnieju ITF juniorów (do lat 18) J60 Magnolia Cup 2023. Sara spisała się bardzo dobrze, wygrywając 3 mecze w kwalifikacjach i dostała się do turnieju głównego, w którym doszła do ćwierćfinału.

FAWORYCI BYLI LEPSI

SPR Górnik Zabrze
- MKS Ustroń 34:18 (17:10)

11 lutego ustrońscy szczypiorniści udali się do Zabrza, gdzie zagrali ze zdecydowanym kandydatem do awansu. Zabrze w 13 spotkaniach tylko raz zostało pokonane. Podopieczni trenera Piotra Bejnara mecz z takim rywalem zainaugurowali bardzo dobrze. W 20. min. meczu miejscowi mieli na swoim koncie tylko o jedno trafienie więcej (10:9). Niestety, od tego momentu zabrze zaczęli uciekać naszym i na przerwę zeszli prowadząc siedmioma bramkami. Najlepszym rzucającym był piłkarz MKS-u Marcin Białkowski, który zdobył 8 bramek.

MKS Ustroń
- UKS SMS Wybicki Kielce
28:39 (15:23)

Pięć dni po spotkaniu z Górnikiem ustronianie podejmowali kielczan, którzy do Cieszyna zawitali w roli faworyta. Przyjezdni, plasujący się na szczycie tabeli, w pierwszej rundzie pokonali ustronian ośmioma bramkami. Piłkarze ręczni MKS-u w pierwszych minutach utrzymywali remis, jednak od drugiego kwadransu zaczęła się zarysowywać przewaga gości. Najwięcej trafień w tym spotkaniu zapisał przy swoim nazwisku Szymon Gogółka. Ustroński skrzydłowy zdobył aż 10 bramek.

Arkadiusz Czapek

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1050 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 20.02.2023 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 27.02.2023 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SPI, Supermarket Polana, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Zabka obok Janeczki.